kacperek

Każda bajka o krasnoludkach wydaje się dziecią prawdziwa.
Dzieci wierzą w krasnale,bo one naprawdę mieszkają na łąkach pod lasem.
Będąc na spacerze w lesie miałam nadzieję że spotkam jednego z nich. I jak szukałam kasztanów,
szyszek i żołędzi do koszyka na dekoracje stołu,zobaczyłam pięknego czerwonego muchomora z białymi kropkami było w tym grzybie coś takiego że musiałam się bliżej przyjżeć.I jakie było moje zdziwienie gdy stwierdziłam że grzybek jest czysty a dookoła wyglądała tak jakby ktoś pozamiatał,
oj mam fantazje pomyślałam bo kto pozamiatał koła czerwonego grzyba.No chyba nie krasnale?a może.Postanowiłam posiedzieć jakiś czas na łące i popatrzeć na grzyby po paru minutach liście się poruszyły i spod grzyba wysunął się krasnal wystraszony,rozglądał się jakby kogoś szukał.Nie wiedziałam co mam w tym momencie zrobić ale przyszło mi tylko jedno do głowy ,nie mogę go wystraszyć.Siedząc nieruchomo patrzyłam na malutkiego ludzika w zielonym stroju i śmiesznych bucikach ale on wyglądał tak słodko że postanowiłam mu pomóc. Cisza,szum wiatru gdzieś w oddali słychać śpiew ptaków a ja nie wiem co mam robię ,pierwszy raz w życiu nie mam pojęcia co robić.
Aż mały ludzik się odezwał-witam mam na imię Kacper szukam moich braci widziałaś ich?
Ja dalej nic, jak sparaliżowana siedzę na trawie i nawet nie myślę bo jak może krasnal do mnie mówić,ale co mi tam przygodo trwaj.Czy ty mówisz do mnie?-zapytałam Kacperka
Oczywiście -odpowiedział -czy widzisz tu kogoś innego. Proszę pomóż mi.
Dobrze postaram się poszukać twoich braci,nie musiałam daleko odchodzić od muchomora bo pod liściem leżał jeden krasnal w czerwonym ubranku,a pod Maślakiem następny w niebieskim ubranku. Ale była ich radość padli sobie w ramiona nie widzieli się godzinę i bardzo się za sobą tęsknili.
Nawet ich nie zdziwił mój widok co dla mnie było trochę dziwne ale Kacperek wyjaśnił mi to
-My cię znamy przychodzisz do lasu zbierasz grzyby,żołędzie nie robisz nikomu krzywdy nie niszczysz grzybni,nie zostawiasz śmieci w lesie i dlatego postanowiliśmy że zawsze twój koszyk będzie pełen grzybów.
Oj Kacperku nasze lasy muszą być czyste i ładne przecież mieszka tu tyle zwierząt ,nie można wywozić śmieci do lasu ,każde dziecko o tym wie.
Oj dziecko tak ale czy dorośli o tym pamiętają-powiedział mały Kacper i zniknął
Wstałam i nie bardzo wiedziałam czy to było we śnie czy na jawie,ale jedno wiem o lasy trzeba dbać bo to jest nasz narodowy skarb. I nich tak wszyscy myślą -usłyszałam cichutki głos.Wiedziałam że to był głos Kacperka

doalda

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026